

Dzisiejszy wywiad przeprowadzę z
absolwentką gimnazjum w Janowie
Podlaskim

Aleksandrą Kondraciuk

- obecnie studentką II roku Informatyki na
Politechnice Lubelskiej na wydziale
Elektrotechniki i Informatyki

- **Dzień dobry.**

- Dzień Dobry!

- **Jaką szkołę średnią i jaki profil wybrałaś po ukończeniu gimnazjum i czym się kierowałaś w swoim wyborze?**

- Po ukończeniu gimnazjum wybrałam profil matematyczno-fizyczno-informatyczny w Liceum Ogólnokształcącym im. Emilii Plater w Białej Podlaskiej. Nie od razu wiedziałam, co chcę robić w życiu, ale wiedziałam, że lubię matematykę i komputery, więc wybór był dla mnie prosty. Kierowałam się także opinią na temat szkoły i atmosferą, jaka w niej panuje. W decyzji utwierdzili mnie ówcześni uczniowie tej szkoły podczas Dni Otwartych, warto pójść, zobaczyć i porozmawiać z innymi jak wygląda nauka na danym profilu.

- **Co sprawiało Ci najwięcej trudności w szkole średniej? Co musiałaś robić, aby potem dostać się na studia?**

- Myślę, że najwięcej trudności sprawiło mi przygotowanie się do rozszerzonej matury z przedmiotów, które wybrałam. Nie wystarczyło tylko chodzić do szkoły i uczyć się na bieżąco, trzeba było powtórzyć cały materiał, „oswoić” się z formą arkuszy maturalnych, a w ostatnim roku liceum też jest sporo nowego materiału do przyswojenia. Tak poza tym duże problemy sprawiała mi fizyka, a teraz, na studiach ją bardzo lubię ☺ Także nie ma co się zrażać, jeśli jakiś przedmiot nie idzie nam dobrze w liceum, nie oznacza, że na studiach sobie z nim nie poradzimy.

- **Czy zatem dostałaś się po maturze na wymarzony kierunek?**

- Tak! ☺ Składałam wszystkie dokumenty na ten jeden kierunek, lecz na różnych uczelniach, bo byłam raczej zdecydowana, że nie chcę iść na nic innego.

- **Teraz studiujesz na II roku Informatyki, czym się kierowałaś przy wyborze wyższej uczelni i miasta do studiowania? Co lub kto miał wpływ na Twój wybór?**



- Przy wyborze uczelni kierowałam się odległością od domu, bo jednak nie chciałam wyjeżdżać na drugi koniec Polski. Poza tym sprawdzałam, jak wysoko w rankingu jest dana uczelnia pod względem właśnie mojego kierunku. Zdecydowałam też, że lepsze będą studia inżynierskie, a nie licencjackie, ponieważ jeśli chcemy kontynuować naukę na tym kierunku, wiele uczelni wymaga tego tytułu. Wyboru dokonałam sama, nie wzorowałam się na znajomych, uznałam, że ważne co studiuję, a nie z kim i w jakim mieście. Ponadto nigdy nie ciągnęło mnie do stolicy, trochę mnie przerażała, a Lublin to miasto, które choć trochę znałam.

- Jakie przedmioty/zajęcia miałaś na I roku? A jakie masz obecnie?

- Każdy rok dzieli się na 2 semestry i w każdym semestrze są praktycznie inne przedmioty. Aczkolwiek im dalej, tym więcej przedmiotów, więcej godzin w tygodniu i trochę trudniej. Szczegółowe rozkłady przedmiotów na danym kierunku, zazwyczaj są rozmieszczone na stronach uczelni, więc warto sprawdzić, co nas czeka ;)

Na pierwszym semestrze miałam przedmioty tj.: Podstawy fizyki (same wykłady), Funkcje elementarne, Matematyka Dyskretna, Teoretyczne Podstawy Informatyki, Podstawy programowania, jeden przedmiot humanistyczny i społeczny – Ekonomia.

Na drugim zaś: Analiza Matematyczna z Algebrą, Architektura Komputerów, Algorytmy i Struktury Danych, Systemy Operacyjne, Podstawy Fizyki (tutaj już z ciekawymi laboratoriami).

Natomiast teraz na trzecim semestrze czeka mnie: Język angielski, Wychowanie fizyczne, Programowanie Obiektowe, Programowanie Niskopoziomowe, Metody numeryczne, Metrologia, Teoria Obwodów i Sygnałów, Metody Probabilistyczne i Statystyka. Chyba nie będzie lekko...

- Co szczególnie było trudne na początku studiów?

- Szczególnych trudności nie miałam, chyba dlatego, że trafiłam na bardzo przyjaznych ludzi i w mojej grupie wszyscy sobie od początku pomagają. Trudne na początku może być jedynie samodzielne życie i planowanie wszystkiego. Kwestia odnalezienia się w nowym miejscu.

- Czy dużo osób na Twoim kierunku odpada po pierwszym roku?

- Teraz odpadło około 30 osób, ponieważ jesteśmy podzieleni właśnie na 30 osobowe grupy, było ich 8, a jest 7. Nie wiem natomiast, ile osób ma niezaliczone przedmioty i tzw. warunki. Wygląda to tak, że kilka przedmiotów (jest limit punktowy) można zaliczyć za rok, ale trzeba za to sporo zapłacić, w zależności od wagi przedmiotu. Na samym początku kilka osób chyba też zrezygnowało lub przenieśli się na inne uczelnie. Ale nie ma reguły na to, ile osób odpadnie, wiem, że w tamtym roku ta liczba była co najmniej dwukrotnie wyższa.

- Czy zachęciłabyś młodzież naszego gimnazjum do wyboru takiego kierunku studiów?

- Jak najbardziej zachęcam. Szczególnie osoby ze ścisłym umysłem. Zapotrzebowanie w branży IT jest cały czas bardzo duże, a studia, mimo że nie należą do łatwych, to są przyjemne i otwierają nas na wiele możliwości.

- Czym różni się nauka w gimnazjum i szkole średniej od nauki na studiach?

- Studia nie są obowiązkowe. Nie uczymy się, bo trzeba, tylko dlatego, że chcemy je ukończyć. Poza tym nie ma tutaj sprawdzania obecności i wywiadówek, każdy jest za siebie sam odpowiedzialny. Wykłady nie są obowiązkowe, natomiast ćwiczenia i laboratoria już tak. Inne jest też podejście wykładowców, nie przypominają nam, że mamy poprawić jakieś kolokwium czy egzamin. Więcej mówią nam, czego się uczyć niż uczą. Zatem wkład własnej pracy jest zdecydowanie większy. Przede wszystkim nie mamy obowiązku kupowania podręczników. Często dostajemy skrypty w wersji elektronicznej.

- Czy masz czas wolny i możesz rozwijać swoje zainteresowania?

- Czas wolny mam, jeśli go dobrze zaplanuję. Staram się uczyć na bieżąco, ale wiadomo, że najwięcej podczas sesji. Do tej pory mój plan był tak świetnie ułożony, że zawsze miałam 1 dzień w tygodniu wolny, często poniedziałek lub piątek, więc dłuższe weekendy :D Co do zainteresowań też jest łatwiej znaleźć coś dla siebie w dużym mieście.

- A mieszkanie w akademiku/ na stacji- wymień plusy i minusy.

- Stacja.

Plusy:

- własny pokój
- fajni współlokatorzy, których sami wybieramy
- cisza i możliwość nauki
- większy komfort i lepsze warunki

Minusy:

- chyba tylko to, że wychodzi drożej cenowo niż akademik

- Lublin to piękne miasto - co szczególnie Ci się w nim podoba? A może są i te złe strony?

- Podoba mi się nastawienie ludzi, zazwyczaj spotykam bardzo przyjaznych i miłych. Miasto jest typowo studenckie, wieczorami i szczególnie w weekendy tętni życiem. Jest gdzie wyjść na spacer, ale też jest wiele przytulnych kawiarni czy pubów. Szczególnie polecam Padbar, w którym można pograć w gry, zarówno konsolowe jak i planszowe ☺

- Odkąd ukończyłaś naukę w naszym gimnazjum minęły ponad 4 lata - czy coś lub kogoś wspominasz z tego okresu?

- Oczywiście, że tak. To były piękne 3 lata. Najmilej wspominam lekcje matematyki Pana Piotra, języka angielskiego Pani Asi, polskiego Pani Iwony A., srogie odpytywanie przy mapie na geografii oraz najlepsze żarty Pana Leszka na chemii ☺

- Czy możesz nam zdradzić nam swoje plany na ten Nowy Rok?

- Hmm... nie mam jeszcze zbyt szczegółowych planów, ale chciałabym ukończyć jakieś kursy dodatkowe, na pewno językowy, ale może też tańca ☺ i nie marnować wolnego czasu, tylko uczyć się więcej, nie tylko tego co trzeba na egzaminy :P

- Dziękuję Ci za udzielenie wywiadu do naszej gazetki .

- Dziękuję również i pozdrawiam serdecznie całe grono pedagogiczne!